

Dni Kultury Żydowskiej Ger

13-17 kwietnia

Program:

Środa 13.04

12.00 – Otwarcie Dni Kultury Żydowskiej Ger – [Rynek](#)

12.00-20.00 – Wystawa „**Muzeum na kółkach**” – [Rynek](#)

Wystawa fotograficzna „Śladami przeszłości Ger” – [Rynek](#)

15.00 – Działania teatralne w przestrzeni miejskiej

18.00 – Wernisaż prac malarskich Marco Jaxa, Pawła Bera i Jean-Claude’a Plewniaka – [Ośrodek Kultury, ul. Białka 9](#)

20.00 – Iluminacja „Drzewa pamięci” – [Rynek](#)

Czwartek 14.04

10.00 – Warsztaty sztuki

13.00-18.00 – Wystawa „**Muzeum na kółkach**” – [Rynek](#)

Wystawa fotograficzna „Śladami przeszłości Ger” – [Rynek](#)

17.00 – „Cadykowe miasteczko” – opowieść o Górze Kalwarii (dr P. Rytko) – [Kino Uciecha, ul. Ks. Sajny 14](#)

18.30 – Pokazy pofestiwalowe filmów nagrodzonych na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Jewish Motifs w Warszawie – [Kino Uciecha, ul. Ks. Sajny 14](#)

Piątek 15.04

10.00 – Warsztaty antydyskryminacyjne

13.00-18.00 – Wystawa „**Muzeum na kółkach**” – [Rynek](#)

Wystawa fotograficzna „Śladami przeszłości Ger” – [Rynek](#)

17.00 – Prezentacja historyczna „Sprawiedliwi – nieznani bohaterowie Góry Kalwarii” (dr P. Rytko) – [Ośrodek Kultury, ul. Białka 9](#)

19.30 – **Monodram o Irenie Sendlerowej „MUR” w wykonaniu Ewy Dąbrowskiej** – aktorki Teatru Żydowskiego w Warszawie - [ul. Białka 9 Ośrodek Kultury, ul. Białka 9](#)

Sobota 16.04

11.00 – Działania teatralne w przestrzeni miejskiej

12.00 – „Którędy na ulicę Kozią?” – spacer po Górze Kalwarii ([spod Ratusza](#))

14.00 – Prezentacja „Mi Polin – Mezuzah z tego domu” (H. Czernek, A. Prugar) – [Biblioteka w Pałacu Biskupim, ul. Ks. Sajny 1](#)

16.00 – Prelekcja „Najważniejszą rzeczą jest by się nie bać” (dr K. Klauzińska) – [Biblioteka w Pałacu Biskupim, ul. Ks. Sajny 1](#)

19.00 – **Koncert solowy Radima Zenkla z zespołu The Ger Mandolin Orchestra** - [Kino Uciecha, ul. Ks. Sajny 14](#)

Niedziela 17.04

18.00 - **Monodram „Josela Rakovera Rozmowa z Bogiem” w wykonaniu Sławomira Hollanda z udziałem Michała Górczyńskiego** – [Ośrodek Kultury, ul. Białka 9](#)

Koncert solowy Radima Zenkla z zespołu The Ger Mandolin Orchestra, 16.04 godz. 19.00



Radim Zenkl urodził się w Opawie w Czechosłowacji. Dzieciństwo spędził w Ostrawie, gdzie jego ojciec był wykładowcą muzyki na Uniwersytecie Ostrawskim. Zenkl opuścił komunistyczny kraj latem 1989 i osiadł w okolicach San Francisco w Kalifornii. W 1991 r. Radim Zenkl zagrał koncert przed nowo wybranym prezydentem Czech – Vaclavem Havlem, podczas jego wizyty na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles. Rok później Zenkl zwyciężył w prestiżowym amerykańskim konkursie Mandolin Champio-nship, który odbył się w Winfield w Kansas. Stworzył mistrzowską technikę gry - tzw. „styl Zenkl”, w którym gra na jednej mandolinie brzmi jak dźwięk wydobywany z dwóch instrumentów. Oprócz współpracy z czołowymi muzykami, Zenkl stworzył bogaty, solowy repertuar na mandolinę. W ostatnich latach włączył do swoich koncertów i nagrań etniczne flety.

Zenkl nagrał osiem solowych płyt i uczestniczył w nagraniu ponad siedemdziesięciu albumów różnych wykonawców. Opracował muzyczny program dla szkół. Współpracował między innymi z kalifornijskimi Temple Isaiah i Temple Emanuel. Jest członkiem Modern Mandolin Quartet i jednym z członków - założycieli nowej Ger Mandolin Orchestra, z którą występował w Górze Kalwarii oraz w Warszawie w 2011 roku.

Muzyk często odwiedza rodzinne Czechy, gdzie współpracuje z artystami i zespołami takimi jak: Waldemar Matuška , Jiri Stivin Władimir Mišík, Bratři Ebenove, Władimir Merta, Karel Plíhal, Čechomor, Hradistan, Buty , Druha Trava i innych. Kilkakrotnie wystąpił gościnnie w programach nadawanych przez publiczną telewizję: „Na ploverne”, „Noc s Andelem” i wielu innych.

Dzięki światowej sławie i kwalifikacjom nauczycielskim Radim Zenkl jest zapraszany do tak prestiżowych instytucji muzycznych jak Berklee College of Music w Bostonie czy Sibelius Academy w Helsinkach. W listopadzie 2015 r. ukazało się jego pierwsze instruktażowe DVD „Mandolin Primer”..

You Tube links:

<https://www.youtube.com/watch?v=drHDH77PewE>

<https://www.youtube.com/watch?v=hiJunO9WeHU>

https://www.youtube.com/watch?v=vMkqJK_S1lQ

„Muzeum na kółkach”

– wystawa edukacyjna Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, 13-15.04

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN we współpracy z Ośrodkiem Kultury w Górze Kalwarii, Urzędem Miasta i Gminy w Górze Kalwarii zaprasza do obejrzenia projektu „Muzeum na kółkach”. Nowoczesna ekspozycja połączona z bogatym programem edukacyjnym w telegraficznym skrócie przybliży historię tysiąca lat dziejów społeczności żydowskiej w Polsce. Projekt od czerwca 2014 roku do kwietnia 2016 roku odwiedzi 47 miejscowości. W dniach 13-15 kwietnia Muzeum będzie gościć w Górze Kalwarii.

Projekt ma na celu przypomnieć o współistnieniu społeczności polskiej i żydowskiej na przestrzeni tysiąca lat. Przez wieki Polska była najważniejszym ośrodkiem żydowskiego życia umysłowego, religijnego i kulturalnego. Żydzi stanowili 10 procent ludności Polski.

Góra Kalwaria to ważny punkt na mapie polsko-żydowskiego dziedzictwa kulturowego. Pierwsi Żydzi zaczęli osiedlać się w Górze Kalwarii na początku XIX wieku. Gmina żydowska powstała na początku lat 20. XIX wieku a pierwszą drewnianą synagogę wzniesiono w 1849 roku przy ul. Pijarskiej 5. Ważnym bodźcem rozwojowym dla miejscowej społeczności żydowskiej było ulokowanie w mieście siedziby dynastii cadyków z rodu Alterów. Po I wojnie światowej dwór cadyka stał się także centrum życia społecznego i politycznego. Do Góry Kalwarii pielgrzymowali chasydzy z całej Polski, a także spoza jej granic. Pielgrzymkom chasydzkim sprzyjało uruchomienie kolejki wąskotorowej z Warszawy do Góry Kalwarii. Zwano ją po prostu „rebes kolejka”. W momencie wybuchy II Wojny Światowej niemal połowę miasta stanowili Żydzi. W czerwcu 1940 roku w Górze Kalwarii powstało getto, rozciągające się między ulicami: Pijarską, Piłsudskiego, Senatorską i Strażacką. Przebywało w nim ok. 3500 osób. Getto zlikwidowano pod koniec lutego 1941 roku. Około 3000 osób wywieziono do Warszawy, a stamtąd latem 1942 roku do obozu zagłady w Treblince. Wojnę przeżyło około 40 Żydów z Góry Kalwarii, którzy po jej zakończeniu zaczęli wracać do miasta. Osobą szczególnie zasłużoną dla podtrzymania pamięci o Żydach z Góry Kalwarii stał się urodzony w niej w 1916 roku Henryk Prajs, który zdołał uciec przed Niemcami podczas likwidacji miejscowego getta. Dzięki jego staraniom zadbano o miejscowe pamiątki żydowskie i nie zapomniano o żydowskiej tożsamości miasteczka.

Więcej o historii żydowskiej Góry Kalwarii na: <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/gora-kalwaria/5,historia/>

W Górze Kalwarii będzie można zobaczyć „Muzeum na kółkach” na Rynku Miasta. Centralnym punktem wystawy jest interaktywna mapa każdego miasta, które odwiedza „Muzeum na kółkach”, na której zostały opisane ważne miejsca związane z lokalną historią żydowską. Poprzez trójwymiarową makietę sztetla przybliżamy najważniejsze miejsca typowego polsko-żydowskiego miasteczka. Opowiadamy również o jidysz, hebrajskim i polskim – trzech współistniejących i przenikających się językach, którymi posługiwali się polscy Żydzi.

Projekt jest podziękowaniem dla lokalnych liderów i aktywistów, którzy poświęcają swój czas i środki na dbanie o pamięć o polskich Żydach. „Muzeum na kółkach” zaprasza widzów do interakcji, dzielenia się własnymi wspomnieniami oraz odkrywania zapomnianego dziedzictwa. Ekspozycji towarzyszyć będzie szereg działań edukacyjnych i kulturalnych. Zwiedzanie wystawy i udział w zajęciach prowadzonych przez animatorów są bezpłatne.

„MUR” – monodram o Irenie Sendlerowej w wykonaniu Ewy Dąbrowskiej, aktorki Teatru Żydowskiego w Warszawie, 15.04 godz. 19.30

Kobiety to lepsi mężczyźni. Prawdziwość tej starej mądrości potwierdza życie Ireny Sendlerowej – matki i opiekunki setek uratowanych dzieci. Dzięki niej ocalały, dostały szansę ratunku w dniach Holokaustu. Irena Sendlerowa współpracowniczka „ŻEGOTY” wyprowadzała je z warszawskiego getta, zaopatrywała w dokumenty, znajdowała dla nich dom, przynosiła nadzieję, o którą było tak trudno.

Spektakl o bohaterskiej kobiecie składa się z epizodów, pozwalających zrozumieć ogrom podejmowanego ryzyka. Śmiercią grozili jej nie tylko niemieccy okupanci, ale także swojscy szmalcownicy i rodzimi faszysti. Mimo zagrożeń pani Irena (pseudonim Jolanta) codziennie wypełniała swą misję. A później przez wiele lat milczała o własnych zasługach, nie czekała na zaszczyty i nagrody. Dziś wraca do nas, by przypomnieć, że „Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat”. A ona przecież uratowała wiele światów, wierząc, że będą lepsze niż ten, zachowany w pamięci.

Tekst: Ryszard Marek Groński

Reżyseria: Maciej Wojtyzsko

Muzyka: Jerzy Derfel

Scenografia: Ewa Łaniewska

Występuje: Ewa Dąbrowska

Czas trwania: 1 h

Recenzja [KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, RATUJE CAŁY ŚWIAT, Program „Mur”](#)



FRAGMENT

Co było najtrudniejsze?

Przyjść i odebrać dziecko. Mówię odebrać, bo to było zabranie go z rąk matki, wyprowadzenie poza krąg spojrzenia ojca, rozłączenie z rodzeństwem, pożegnanie z ciepłym szaleem babuni, w który tak łatwo wsiąkały tzy, z podkreślonymi siatką zmarszczek dłońmi dziadka, westchnieniami jakiejś ciotki czy kuzynki. Zabranie dziecka ze strefy zagrożenia, wyprowadzenie go za mur – to szansa na ocalenie, nowe życie w nowym miejscu. Najgorsze moje wspomnienia to wizyty u przekonanych: innego wyjścia nie ma. Zgadali się, dogrywaliśmy terminy, obgadywaliśmy szczegóły. O wyznaczonej godzinie przychodziłam i wtedy zaczynało się:

– Nie, nie oddamy go, niech pani stąd idzie, on zostanie z nami...

– Proszę zostawić nas w spokoju, rozmyślił się...

– Mam stracić Jędynkę? – nie, nie, nie! Ona nie pójdzie do obcych, ma przecież rodziców, którzy ją kochają...

– Jak pani to sobie wyobraża – mój syn ma do kogoś innego mówić ojciec, zapomnieć o domu, o bliskich, wyrzec się swojego nazwiska, religii, tradycji. To już lepiej, żeby zginął z nami...

Ile to razy przegrywałam, cofałam się do drzwi, zbiegałam po schodach, trzymając w dłoni garść powietrza zamiast matę i ufnej dłoni uratowanego. Ale zdarzało się i tak, że idąc z podopiecznym płakałam, mając w oczach sceny pożegnania, dorównujące antycznym tragediom.

„Josela Rakowera rozmowa z Bogiem” – monodram w wykonaniu Sławomira Hollanda z udziałem Michała Górczyńskiego, 17.04 godz. 18.00

Ten apokryf jest tak napisany, że sprawia wrażenie autentycznego zapisu. Josel Rakower, jego bohater, doznawszy najstraszliwszych klęsk, osamotniony i czekający na śmierć w płonącym i mordowanym warszawskim getcie powiada z nadludzką niezłomnością: „Jestem dumny z tego, że jestem Żydem – nie pomimo postawy, jaką przyjmuje wobec nas świat, lecz właśnie ze względu na tę postawę. Wstydzilibym się być członkiem narodów, które zrodziły i wychowały owych zbrodniarzy, odpowiedzialnych za czyny, których przeciw nam dokonano. Tak, jestem dumny z tego, że jestem Żydem, ponieważ być Żydem to sztuka. Ponieważ być Żydem jest ciężko. To żadna sztuka być Anglikiem, Amerykaninem czy Francuzem. Zapewne łatwiej i wygodniej być jednym z nich, ale w żadnym razie nie jest to większym zaszczytem. Tak, to wielki honor, być Żydem”.

Tekst Zvi Koltza powstał w ciągu kilku dni tuż po wojnie i do tej pory uważany za jedno z najważniejszych świadectw teologicznego przezwyciężenia zagłady. W wielu krajach dzieci uczą się jego fragmentów na pamięć, a wychowawcy podpowiadają, jakie przesłanie kryje. Tekst to więc szalenie wymagający i piętrzący przed aktorem same trudności. Sławomir Holland zмага się z nimi zwycięsko, bo omija niebezpieczeństwo udawania, pokusę grania Josela Rakowera.

(...)

Słowa komentuje muzyka, którą wykonuje wirtuozersko na klawercie kompozytor, Michał Górczyński. To właśnie te niepokojące, czasem zawodzące, niekiedy urwane, ostre brzmienia zastępują aktorskie uniesienie, dopełniają refleksje snute przez Josela nutą trwogi.

Ważne, skromne przedstawienie, w którym za całą dekorację wystarcza krzesło, spowite czarną materią, stawia istotne pytania o możliwość zachowania wysokiej ludzkiej miary moralnej w obliczu zagłady i wytrwania w wierze mimo spustoszenia niesionego przez ludobójców. Holland sugestywnie tę postawę buduje na scenie. *(recenzja T.Miłkowskiego z Josela Rakowera.html)*

S.Holland [wywiad e-teatr](#), [TOK FM rozmowa W. Osiatyńskiego ze Sł. Hollandem](#)



„Śladami przeszłości Ger” - Rynek

– wystawa historyczno-fotograficzna, 13-15.04

W lutym 2016 roku minęło 75 lat od wysiedlenia przez nazistów Żydów z Góry Kalwarii, nazywanej w języku jidysz Ger. Do dzisiaj pozostało po nich niewiele śladów, jednym z nich są unikatowe fotografie obrazujące życie kulturalne, religijne, zawodowe i społeczne żydowskich mieszkańców Ger. Dzięki tym fotografiom możemy uświadomić sobie jak bardzo aktywna była społeczność żydowska Góry Kalwarii, zaangażowana nie tylko w działalność gospodarczą, ale również kulturalną, której przejawem było funkcjonowanie teatru, bibliotek, orkiestry mandolinowej oraz wielu organizacji młodzieżowych. Wystawa fotograficzna „Śladami przeszłości Ger” została przygotowana przez dr. Piotra Rytka (TONZ Czersk), opracowaniem graficznym zajął się Paweł Tabor z Ośrodka Kultury w Górze Kalwarii. Wernisaż wystawy odbył się 1 września 2011 roku w Ratuszu w Górze Kalwarii, wystawa prezentowana była również w Domu Modlitwy Chasydów z Ger, w Bibliotece w Górze Kalwarii oraz na ul. Próżnej w Warszawie podczas Festiwalu Warszawa Singera w 2012 roku.



„Cadykowe miasteczko”

– multimedialna prezentacja historyczna, 14.04 godz. 17.00

W oparciu o unikatowe zdjęcia i filmy dr Piotr Rytko (TONZ Czersk) opowie historię podwarszawskiego sztetla znanego na całym świecie jako siedziba najbardziej wpływowego ruchu chasydzkiego w międzywojennej Europie. Góra Kalwaria została założona przez biskupa Stefana Wierzbowskiego w XVII wieku i zgodnie z jego zamiarem stanowiła sanktuarium Męki Pańskiej oraz ośrodek pielgrzymkowy ze stacjami Drogi Krzyżowej. Kalwaria Mazowska nazwana przez biskupa Wierzbowskiego Nową Jerozolimą po niespełna dwóch wiekach przekształciła się w typowy sztetl, czyli miasteczko zachowujące tradycyjną obyczajowość żydowską. Pierwsi osadnicy żydowscy pojawili się w Ger w 1802 roku, z czasem zaczęli licznie napływać tutaj krawcy, piekarze, kupcy, rzeźnicy, szynkarze żydowskiego pochodzenia. W 1859 roku przywódca religijny chasydów, cadyk Icchak Meir Rothenberg Alter (RIM) przeniósł swoją siedzibę z Warszawy do Góry Kalwarii, wówczas Ger stało się celem chasydzkich pielgrzymek z całej Polski. Na obchody największych świąt żydowskich, Jom Kipur (Sądny Dzień), czy też Rosz ha Szana (Nowy Rok) przybywało dziesiątki tysięcy chasydów. W roku 1864 liczba żydowskich mieszkańców wynosiła już 1646, tym samym stanowili oni 73% społeczności Góry Kalwarii. Po śmierci RIMa kolejnymi cadykami byli Chanoch z Aleksandrowa Łódzkiego oraz Juda Arie Lejb, który w 1903 roku wybudował murowany Dom Modlitwy przy ulicy Pijarskiej 10. Jego następcą został syn Abraham Mordechaj Alter, niezwykle poważany przez ortodoksyjne środowisko żydowskie, który skupił wokół siebie ponad 100 tys. wiernych.



„Sprawiedliwi – nieznani bohaterowie Góry Kalwarii”

– prezentacja historyczna, 15.04 godz. 17.00

Celem prezentacji dr. Piotra Rytko (TONZ Czersk) jest upamiętnienie Polaków niosących pomoc żydowskim sąsiadom. W dniach 25 i 26 lutego 1941 roku ponad 3000 żydowskich mieszkańców Góry Kalwarii zostało wysiedlonych przez nazistów do getta w Warszawie. Część z nich podjęło próbę ratowania swojego życia i zdecydowało się na ukrywanie. Wsparcie uzyskiwali od swoich sąsiadów. Ale mieszkańcy Góry Kalwarii pomagali również nieznanym wcześniej Żydom, których los skierował w czasie okupacji do podwarszawskiego miasteczka.

Z inicjatywy Instytutu Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu Yad Vashem w Jerozolimie w 1963 roku został ustanowiony medal „Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata”. Medalem odznaczane są osoby, które w czasie II wojny światowej ratowały Żydów od zagłady, nie oczekując zapłaty i licząc się z realnym zagrożeniem życia swojego i rodziny. Wśród mieszkańców Góry Kalwarii są osoby, które zostały odznaczone tym medalem, ale są również i takie, których pomoc żydowskim sąsiadom nie doczekała się żadnego wyróżnienia. W czasie wykładu zaprezentowane zostaną historie Sprawiedliwych, zarówno wyróżnionych medalem, jak i nie, którzy ratowali Żydów w czasie Holokaustu.



„Którędy na ulicę Kozią?”

– spacer po Górze Kalwarii, **16.04 godz. 12.00**

Zbiórka przed Ratuszem Miejskim. Spacer po miasteczku ma przybliżyć różne aspekty żydowskiego życia w Górze Kalwarii, w tym głównie religijny, kulturalny, społeczny i handlowy. Do dzisiaj w Górze Kalwarii zachowały się budynki, które przed II wojną światową służyły społeczności żydowskiej, m.in. Dom Modlitwy Chasydów z Ger, synagoga, jatki miejskie, kamienice. Uczestnicy spaceru prowadzonego przez dr. Piotra Rytka dowiedzą się również o miejscach, które już nie istnieją, w tym o ulicy Koziej, dworcu kolejki wąskotorowej, chederze, bibliotece im. Lejba Pereca, czy zakładzie fryzjerskim rodziny Rybaków. W przeniesieniu się w te miejsca pomocne będą unikatowe fotografie wykonane w okresie międzywojennym, które zostaną zaprezentowane uczestnikom spaceru.



Iluminacja „Drzewa pamięci”, 13.04 godz. 20.00

Zapraszamy mieszkańców Góry Kalwarii do wspólnego tworzenia "Drzewa pamięci".

W roku 1939 Góra Kalwaria miała 7 tysięcy mieszkańców, z czego połowę stanowili Żydzi. Żeby przypomnieć o ich obecności, postanowiliśmy na czas trwania Dni Kultury Żydowskiej Ger i wizyty Muzeum na kółkach – niezwykłego przedsięwzięcia Muzeum Historii Żydów POLIN - stworzyć symboliczny pomnik. Na drzewie znajdującym się na rynku – naprzeciwko wejścia do Ratusza - powiesimy 3500 żółtych wstążeczek. Będą one symbolizowały i upamiętniały obecność Żydów w Górze Kalwarii. Byli oni przecież przede wszystkim mieszkańcami naszego miasta, naszymi sąsiadami, kolegami z podwórka. Słowem byli jednymi z nas.

Działania teatralne w przestrzeni miejskiej, 13 i 16.04

Tworzymy grupę ludzi, która wyjdzie w przestrzeń naszego miasta. Będziemy je przemierzali wszerek i wzdłuż. Spotkamy się z mieszkańcami Góry Kalwarii, przechodniami, przyjezdnymi - zrobimy coś niespodziewanego... Sami nie wiemy, co się zdarzy. Może poprosimy Was o to żebyście nas nakarmili, albo ukryli w swojej piwnicy przed Niemcami, bo właśnie uciekliśmy z getta? Może też być zupełnie na odwrót. To my będziemy chcieli was nakarmić, dostaniecie dzienną rację żywnościową 120 dag chleba, za którą będziecie mogli spróbować przeżyć cały dzień pracując fizycznie 12 godzin.

Scenariusz i reżyseria: Marek Serafin

„Mi Polin – Mezua z tego domu”

- prezentacja Helenę Czernek i Aleksandra Prugara, 16.04 godz. 14.00

"Mi Polin – Mezua z tego domu" - spotkanie w formie prezentacji prowadzone przez Helenę Czernek i Aleksandra Prugara poświęcone będzie tematyce mezuz i śladów po mezuzach w Polsce. Autorzy opowiedzą o swoim projekcie "Mezua z tego domu". W Polsce przed wojną mieszkało 3,5 miliona Żydów. W większości żydowskich domów na futrynach wszystkich drzwi znajdowały się mezuzy. Dzisiaj pozostały po nich tylko nieliczne ślady. Znikają w szybkim tempie ze względu na upływ czasu, remonty, rozbiórki starych domów. Projekt "Mezua z tego domu" to sposób na zachowanie tych śladów. Autorzy projektu ślady po mezuzach odlewają w brązie i w ten sposób tworzą mezuzy, nadając drugie życie tym nieistniejącym już przedwojennym mezuzom.

„Najważniejszą rzeczą jest by się nie bać”, 16.04 godz. 16.00

– prelekcja dr Kamili Kluzińskiej

Strażnicy Pamięci, Liderzy Dialogu, czyli jak dziś razem dbamy o nasze wspólne dziedzictwo.

Dr Kamila Klauzińska zaprezentuje działania podejmowane od 1998 roku, wspólnie z byłymi mieszkańcami Zduńskiej Woli, w celu ocalenia pamięci żydowskiej miasta.

Góra Kalwaria, Żyrardów, Ożarów, Zduńska Wola, Warta, Rymanów, Zabrze, Będzin, Sosnowiec - to tylko niektóre przykłady miast, w których działają dziś Strażnicy Pamięci. Mimo iż każde z tych miast posiada własną specyfikę, to wyzwania i problemy w interesującej nas tematyce pozostają często bardzo podobne.

Przyglądając się działaniom u innych postaramy się odpowiedzieć na pytanie: kim dla nas, miejscowych, są Strażnicy Pamięci, czy ich działania są ważne i potrzebne, a jeśli tak lub nie, to dlaczego?



Pokazy pofestiwalowe filmów

nagrodzonych na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym
Jewish Motifs w Warszawie, 14.04 godz. 18.30

„**W ciszy**”, reż. Zdeňek Jiráský, Słowacja-Czechy 2014,
wyróżniony na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Jewish Motifs 2015 **Nagrodą Publiczności**.

Nazistowskie prawo dyskwalifikowało tzw. niearyjskich artystów w Niemczech i te zasady były następnie stosowane we wszystkich krajach europejskich okupowanych przez Niemcy. W *W ciszy* przedstawia los pięciorga żydowskich muzyków i wykonawców, których cierpienia w obozie koncentracyjnym lub strach przed nieuniknioną śmiercią był łagodzony dzięki fortepianowi i muzyce. Karol Elbert, Alica Flachová-Pastorová, Edith Kraus, Arthur Chitz i Jozef Weiss – to nazwiska, które zostały skazane na zapomnienie, a ich dorobek miał być wymazany ze sfery kultury. *(Czas trwania 86 minut)*



„**Minkowski | Saga**”, reż. Rafael Lewandowski, Polska, 2013. Film dokumentalny wyróżniony na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Jewish Motifs 2015 **Nagrodą Specjalną Orkiestry Mandolinowej z Góry Kalwarii za najlepszy film lub przedsięwzięcie mające na celu ochronę muzycznego dziedzictwa kulturalnego ufundowaną przez Avnera Yonai**.

Słynny francuski dyrygent Marc Minkowski odkrywa w Warszawie fascynującą przeszłość swoich przodków, wielkich polskich patriotów, którzy należeli do elity II Rzeczypospolitej. Dziś po ich wielkości pozostaje tylko wspomnienie. Wypełniony muzyką i historią film jest nowym spojrzeniem na burzliwe losy rodzin żydowskich z Europy Środkowej. *(Czas trwania 85 minut)*.



Marco Jaxa, Paweł Ber, Jean-Claude Plewniak, Dariusz Liwiński

– wernisaż wystawy **13.04 godz. 18.00**

Wernisaż uświetni występ duetu wokalnie-instrumentalnego Ojciec i Syn (Leszek Tylec – instrumenty klawiszowe, Grzegorz Tylec – śpiew) prezentując program „Różne odcienie muzyki żydowskiej” i Katarzyna Sioćko – piaseczyńska poetka (członkini Klubu Poszukiwaczy Słowa), która zaprezentuje wiersze swojego autorstwa poświęcone historycznemu ujęciu życia Żydów z powiatu piaseczyńskiego.

Marco Jaxa (występujący również pod pseudonimem Jaxa49) – artysta malarz polskiego pochodzenia. Większość życia spędził we Włoszech, co ukształtowało jego świadomość oraz postrzeganie sztuki. Z zamiłowaniem oddaje się historii. Uczestniczy w wielu wystawach promujących region. Czuły na wszelkie inicjatywy społeczne, działacz charytatywny. Malarstwo Jaxy przeplata w sobie cechy realistyczne oraz impresjonistyczne w oparciu o historię regionu. Ilustrator, członek ZPAMiG'u (Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików) oraz WSP (Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków). Uczestnik licznych wystaw tak indywidualnych, jak i zbiorowych. Prace Marco Jaxy znajdują się w prywatnych kolekcjach w wielu krajach.

Paweł Ber – pierwsze kroki stawiał w pracowni swego dziadka, który nauczył go postrzegać świat w barwach farb. Umiejętności te pozwoliły mu stworzyć własny świat wizji i postrzegania otaczającej go rzeczywistości. Artysta, u którego dominuje realizm, nie stroni od eksperymentowania. Chętnie wykorzystuje techniki graficzne, tworząc portrety. Ilustrator, członek (ZPAMiG) oraz WSP. Uczestnik wielu wystaw indywidualnych oraz zbiorowych. Jego prace znajdują się w prywatnych kolekcjach m.in. we Włoszech, Kanadzie, USA, Anglii, Niemczech, Hiszpanii, Jordanii, Indiach i Indonezji.

Plewniak Jean-Claude pseudonim Mark Renton, jest 34-letnim włosko-polskim malarzem. Ukończył studia na wydziale historii sztuki na uniwersytecie „Conservazione dei beni Culturali ed ambientali” w L' Aquila. Od zawsze interesuje się sztuką i malarstwem. Jego ulubiony styl malarski to suprematyzm, ale lubi także eksperymentować w przedziale surrealizmu i action painting. Jego mentorem jest wybitny Polski portrecista Paweł Ber. Swoje prace prezentuje na wystawach indywidualnych i zbiorowych zarówno w Polsce, jak i we Włoszech. Członek ZPAMiG (Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików) oraz WSP (Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków).

